

Mieczysław Trojan

Charakter narodowy - tożsamość - religijność : (przykład Szwecji)

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 3, 299-315

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mieczysław Trojan

Uniwersytet Wrocławski

Charakter narodowy – tożsamość – religijność (przykład Szwecji)

Wprowadzenie

Zagadnienie religijności typu ludowego – szczególnie w kontekście współczesnych przeobrażeń, które właśnie w tej sferze życia znajdują wcale interesujący wyraz – może mieć w poszczególnych strefach, krajach lub regionach dostrzegalnie różną rangę i wymowę merytoryczną. Jest to o tyle istotne, że m.in. w naszym kraju badacze są przyzwyczajeni do postrzegania tradycyjnej złożoności kulturowej kontynentu przez pryzmat większych zespołów językowych, pograniczy kulturowych i różnic wyznaniowych. Do niedawna były to najbardziej specyficzne cechy uprawianej w naszym środowisku etnografii. W innych krajach natomiast eksponowane były też inne wymiary zróżnicowania kulturowego w Europie, odmienne niejako schematy klasyfikowania tego stanu i nieco inne rozumienie całej tej konstrukcji. W Skandynawii istniała na przykład tendencja do zamykania się w kręgu spraw nordyckich, traktowania tej sfery jako jednorodnej, spokojnej, pozbawionej od wieków wyraźnych zakrętów historii, w której procesy społeczno-kulturowe działały nie mniej skutecznie, za to na pewno łagodniej niż gdzie indziej. W związku z tym naukowe studia nad życiem religijnym krajów tego regionu nie miały takiej wyrazistości

i rangi jak na przykład w Polsce, zwykle nie były też bezpośrednio związane z argumentacją w sprawie tożsamości – nie było bowiem ku temu specjalnego klimatu.

Problem charakteru narodowego i tożsamości

Pisarze, artyści i reprezentanci środowisk naukowych w Szwecji od dość dawna zdawali sobie sprawę ze specyfiki własnych narodowych cech. W tym autostereotypie, oprócz mniej lub bardziej znaczących cech pozytywnych, doszukiwano się jednak licznych przywar. Innymi słowy: wizerunek „Svenssona” – odległego potomka Wikingów – posiadał wiele minusów, gdyż zawierał takie cechy, jak: izolacjonizm, melancholia, a nawet niegościnnosć oraz lenistwo. Charakterystyczne jest to, że nie dostrzegano lokalnych wariantów tego portretu, chociaż w literaturze można było na przykład przeczytać o „inności” ludzi z Gotlandii, a głównie o różnicach między charakterami mieszkańców środkowej i południowej części kraju. Spośród historycznych przyczyn tego stanu rzeczy wymieniano najczęściej: wpływ etyki luteranńskiej (prostota), surowe warunki życia, silne oddziaływanie władzy państwowej oraz wiejski głównie rodowód mieszkańców. Od dawna też usiłowano scharakteryzować szwedzką „duszę” m.in. takimi określeniami, jak: *lagom* – ‘z umiarem’, *undfallenhet* – ‘ugodowość’, *svårmod* – ‘głęboka melancholia’¹.

Problem charakteru narodowego – jeżeli pominąć wcześniejsze jego antycypacje – zaistniał w etnologii szwedzkiej w latach siedemdziesiątych, tj. już po zmierzchu klasycznej szkoły S. Erixona. Wkrótce też stał się on jednym z dość wziętych tematów badawczych, przedmiotem przynajmniej kilkunastu opracowań. Jednocześnie dyskusja na temat charakteru narodowego Szwedów, istoty „szwedzkości” i szwedzkiej mentalności prezentowana była również na forum międzynarodowym, a konkretnie w czasopiśmie „Ethnologia Europaea”, dzięki artykułom dwóch czołowych badaczy z różnych instytucji². Zainteresowanie to utrzymywało się do początku lat dziewięćdziesiątych i niewiele było w nim miejsca na rozważania spekulatywne, a nawet przyjęła się w tych badaniach formuła skrajnego empiryzmu (dla rodzimych krytyków były one nudne). Znalazła ona wyraz w zastosowaniu metod statystycznych, sięganiu do

¹ P. B e r l i n: *Poradnik ksenofoba – Szwedzi*. Warszawa 1997, s. 8–16.

² Np. J. F r y k m a n: *Social Mobility and National Charakter*. „Ethnologia Europaea” 1989, Vol. 19(1), s. 33–45; Å. D a u n: *Swedishness as an Obstacle in Cross-Cultural Interpretation*. „Ethnologia Europaea” 1984, Vol. 14(2), s. 95–109.

doświadczeń psychologii oraz w szukaniu stosownych punktów odniesienia w charakterach innych nacji skandynawskich i nadbałtyckich³.

Ujmując ogólnie, w różnorodnych analizach doszukano się kilku fundamentalnych cech szwedzkiego charakteru narodowego. Były nimi: opór przed bliższym komunikowaniem się, unikanie konfliktów w sytuacji „sam na sam”, potrzeba bezpieczeństwa socjalnego, skrywanie głębszych wzruszeń, racjonalne i praktyczne ukierunkowanie myślenia oraz ciężenie purytyzmu luteranckiego. W tym ostatnim przypadku raczej nie chodzi o jego bezpośrednią kontynuację obecnie, ale jedynie o względną trwałość rozwiązań społecznych pochodzących z tego okresu, ślady tradycyjnej etyki pracy, obecność niektórych schematów myślenia i wyrażen językowych⁴ (na przykład przekleństwa ze słowem „szatan”), głównie zaś o zakorzenioną świadomość indywidualnej drogi ku Bogu. Do tego zestawu dodaje się często kilka dodatkowych cech, jak chociażby: silne tendencje korporacyjne (wbrew izolacjonizmowi), tradycje scentralizowanego państwa i wyraźne tendencje do uniformizacji i standaryzacji życia⁵. W ostatnich latach rozpowszechnia się – głównie dla potrzeb ruchu turystycznego – tezę, że „szwedzkość” wyraża się szczególnie w artystycznej produkcji szkła, z którego znany jest rejon Glasriket w prowincji Småland. Wymienione cechy w dostrzegalny sposób odróżniają Szwedów od innych narodów nordyckich, głównie Finów i Duńczyków, również, choć w znacznie mniejszym stopniu od Norwegów, którzy są bardziej otwarci i znacznie mniej ugodowi. Jednocześnie charakter szwedzki uchodzi w oczach mieszkańców innych krajów za wyrazisty, podobnie jak charaktery paru znanych nacji śródziemnomorskich, których jest on poniekąd przeciwieństwem⁶.

³ T e n z e: *Universal Values in Estonia, Finland and Sweden*. „Ethnologia Europaea” 1994, Vol. 24(2), s. 101–117.

⁴ Warto porównać: L. i T. G e r h o l m: *Kulturowe studia Skandynawii*. W: „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”. *Prace etnograficzne*. T. 29. Kraków 1995.

⁵ J. K o z i e c k i: *Szczęście po szwedzku*. Warszawa 1974.

⁶ W tym kontekście interesujący może być wynik pracy Å. D a u n a: *Den europeiska identiteten. Bidrag till samtäl om Sveriges framtid*. Stokholm 1992. Autor daje m.in. ciekawe zestawienie wybranych cech charakteru szwedzkiego i włoskiego w kontekście kształtowania się ogólnej tożsamości europejskiej, a praca stanowi plon refleksji badacza z pobytu we Florencji. Wprawdzie pomysł „charakteru narodowego” jest użyteczny, przechodzi on też sukcesywnie odrodzenie na różnych etapach rozwoju dyscypliny, lecz istnieje wiele niejasności, jeżeli chodzi o teoretyczne podstawy jego wyodrębnienia. Uczestnicy konferencji wyrażali zainteresowanie tym tematem. Sądzę jednak, że znaczna popularność tego pomysłu w Szwecji wynikała zarówno z przyczyn społecznych (kryzys tradycyjnych więzi i wartości w warunkach głębokich przemian), jak również z wczesnej recepcji założeń etnonauki, przewidującej koncentrowanie uwagi na zjawiskach mentalnych. Z kolei pragmatyczny aspekt tych studiów jest jedną z cech etnologii w tym kraju, widoczną głównie w ostatnich latach. Korzystne natomiast wydają się pierwsze próby porównawczego ujęcia charakteru narodowego przez ich konfrontowanie z charakterami innych nacji. Potwierdzeniem wartości tych rozważań jest fakt, że własne i obce opinie na temat „szwedzkości” są zbieżne. Studia te mogą jednak być przez niektórych przyjmowane z rezerwą.

Nieco inaczej kształtuje się kwestia tożsamości szwedzkiej. W okresie, kiedy Europa jawi się większości badaczy jako dynamiczna konfiguracja tożsamości, pozostających w mniej lub bardziej wyraźnej konfrontacji, na Północy nie ma właściwie istotniejszych zmian (jeśli można posłużyć się trawestacją obiegowego zwrotu). Pojęcie szwedzkiej tożsamości wprawdzie istnieje, lecz nie jest ono zbyt wyraźnie uświadamiane i natarczywie eksponowane, tak jak to ma miejsce chociażby w przypadku krzepnących na sile mniejszości w innych rejonach Europy. Przyczyna tego stanu rzeczy jest dość prosta: od późnego średniowiecza bowiem, od kiedy Duńczycy przestali być dominującym i agresywnym żywiołem w skali całego basenu Morza Bałtyckiego, Szwecja i „szwedzkość” nie były zagrożone, a nawet przeżywały przejściowo dobrą koniunkturę, na przykład w okresie zwanym *storhetstid*. Nie ma ponadto w tym kraju takich grup mniejszościowych, które usiłowałyby się „szwedzkości” przeciwstawić. Istnieje raczej zjawisko innego rodzaju, które może być zaklasyfikowane w wymiarze etnicznym, to jest obecność licznej mniejszości szwedzkojęzycznej w zachodniej Finlandii (około 350 000). Nie ma ono jednak charakteru konfliktogennego. Zapoznawszy się z pracami etnologicznymi, można stwierdzić, że w literaturze przedmiotu dominują wyważone wyjaśnienia na ten temat i najczęściej dowodzi się w nich, iż dostrzegalny awans problematyki tożsamości w krajach nordyckich nie wypływa z ujawniania się różnic etnicznych, lecz zasadniczo z nasilenia procesów przeobrażeń społeczno-kulturowych⁷.

„Szwedzkość” manifestuje się jednak dość zdecydowanie w sferze kultury. Istnieje bowiem niemało zjawisk, wytworów, zwyczajów, które w ciągu ostatniego wieku uległy w mniejszym lub większym stopniu „nacionalizacji”⁸, zyskując dodatkowe semantyczne znaczenie, a bez których „szwedzkość” byłaby w znacznie słabszej kondycji. Mam na myśli przede wszystkim zwyczaj „Łucji”, niektóre potrawy, obchody przesilenia letniego (*midsummer*) ze stawianiem drzewka majowego (które jednak majowym nie jest), jak również specyficzny stosunek do narodowej flagi. Dochodzą do tego również niektóre zwyczaje oraz symbole o rodowodzie regionalnym, które w zewnętrznym odbiorze uchodzą za cechy typowo szwedzkie, lecz wywodzą się głównie z wyrazistych tradycji Dalarny, Skanii i Smolandii (Småland)⁹.

⁷ Takie wnioski nasuwają się również przy lekturze książki: *Nationella identiteter i Norden*. Ed. A. L i n d e - L a u r s e n, J. O. N i l s s o n. Bergen 1991.

⁸ Napisano na ten temat wiele artykułów, m.in.: O. L ö f g r e n: *The Nationalization of Culture*. „Ethnologia Europaea” 1989, Vol. 19(1), s. 5–22; A. S a l o m o n s s o n: *The Swedish crayfish party. Rounding off the summer with a national rite*. In: *Force of Habit. Exploring Everyday Culture*. Ed. J. F r y k m a n, O. L ö f g r e n. „Lund Studies in European Ethnology”. T. 1. Lund 1996, s. 151–160.

⁹ Pożyteczne informacje na ten temat przynoszą m.in. monografie regionów, wydawane od roku 1961 w ramach serii „Svenska Turistföreningens Årsskrift”, oraz różnorodne opracowania dotyczące „turystyki kulturowej” (*kulturturism*).

Problem tożsamości nabiera jednak stopniowo coraz większego znaczenia również dla Szwedów. Powodów jest co najmniej kilka:

- konfrontacja skostniałej struktury społecznej z kształtującym się modelem wielokulturowego państwa, zamieszkanego przez znaczny odsetek imigrantów,
- kryzys państwa opiekuńczego,
- skutki pierwszego zderzenia z monolitycznym blokiem europejskim (poza-nordyckim),
- przyspieszone zmiany cywilizacyjne minionych dekad.

Każde z tych zagadnień zasługuje właściwie na oddzielne opracowanie. W pierwszym przypadku chodzi głównie o dość skutecznie skrywane postawy etnocentryczne i częściowo nawet rasistowskie, z którymi jednak praktyka społeczna radzi sobie świetnie. Problemy stąd wynikające mają jednak inny, mniej ostry i widowiskowy charakter niż te, które znamy na przykład z Francji, Niemiec, a ostatnio także z Włoch. Wiążą się one zasadniczo z ukrytymi obawami przed zdominowaniem niektórych dziedzin aktywności gospodarczej przez cudzoziemców, jak również z potocznym przekonaniem, że wnoszą oni trudne do zrozumienia przez miejscową ludność wzorce zachowań. Natomiast w przypadku trzecim problem sprowadza się głównie do manifestowania się dość różnorodnych „eurofobii” i „animozji zbliżenia”, które są pochodną m.in. ujawnionych już słabości własnej gospodarki, obaw przed zdominowaniem przez silnych sąsiadów zza morza (czytaj: Niemców), świadomości mało atrakcyjnej historii ostatnich dziesięcioleci czy też kryzysu idei nordyckiej. W tej sytuacji dość wyraźnie dostrzega się upadek znaczenia Rady Nordyckiej, jak również coraz większe różnice interesów, praktyk społecznych i uregulowań prawnych między własnym krajem a sąsiednią Norwegią¹⁰.

Stosunki wyznaniowe

We wszelkich analizach religijności szwedzkiej, która zależy w istotnej mierze od kondycji Kościoła państwowego (*Svenska kyrkan*) w tym kraju i od stosunku społeczeństwa do niego, warto spojrzeć w minione wieki, przynajmniej do okresu reformacji. Osobę z naszego kręgu kulturowego zaskakują przede wszystkim: szybkie tempo przyjęcia się reformacji w tym kraju, homogenizacja wyznaniowa oraz stabilność nowego układu. Niewątpliwie zdecydowały o tym głównie trzy czynniki:

¹⁰ Możemy o nich przeczytać nawet w naszej prasie. Z perspektywy nordyckiej dość interesująco ujmuje to na przykład praca: *Making Europe in Nordic Contexts*. Ed. P. J. Anttonen. Turku 1996.

1) stosunkowa słabość i powierzchowność wczesnego chrześcijaństwa w Skandynawii,

2) ciągły konflikt władzy królewskiej z hierarchią kościelną w sprawach majątkowych, w którym interesy dworu były zazwyczaj zbieżne z interesami ludu¹¹,

3) brak istotniejszej ingerencji z zewnątrz w sprawy wyznaniowe, dzięki czemu rozwiązywano je we własnym środowisku (peryferyjne położenie kraju względem dotychczasowych centrów).

Reformacja protestancka, która miała miejsce w Szwecji podczas rządów króla Gustawa Wazy na początku XVI wieku, nie związana jednak z jakimś szerszym oddziaływaniem idei odrodzeniowych, przyniosła w tym kraju dalekosiężne zmiany w kondycji chrześcijaństwa. Król stał się głową szwedzkiego Kościoła państwowego, a wiele dotychczasowych dóbr kościelnych uległo konfiskacie. Katolickie klasztory oraz kościoły zamknięto i nie pozwolono ich otwierać aż do obecnego stulecia. Najdłużej funkcjonował w tym kraju klasztor w Vadstena nad jeziorem Vättern, związany z imieniem jednej z większych osobistości umysłowych nordyckiego średniowiecza – świętej Brygidy. Z końca XVI stulecia posiadamy rodzimą notatkę na jego temat, przesłaną przez W. Sawkowskiego, w której czytamy: „Klasztor bardzo budowny i nie ma ruin. Do chwały Bożej więcej by ludzi potrzeba, bo mniszki z kilką katolików w przygródce swym chóru kościelnego swe nabożeństwa odprawują. Kościół sam sprofanowany jeszcze przed tym od heretyków. Mają relikwie świętych nie mało. Na innym miejscu grób św. Brygidej i św. Katarzynie, córki jej [...]. I mniszki też heretycy ściskać, jakoż nie obłapiać poczęli byli.”¹²

Cechami charakterystycznymi protestantyzmu szwedzkiego były m.in.: episkopalna struktura władzy w jego hierarchii kościelnej, absolutne zmarginalizowanie innych wyznań, silne związanie z oficjalną władzą państwową. Aktywna grupa duchownych protestanckich, cieszących się zawsze dużym szacunkiem ludności, jak też zaufaniem władz, do tego stopnia rozbudowała biurokrację kościelną, że rejestry ślubów, chrztów i zgonów stanowiły do niedawna wzorową dokumentację osobową, którą udoskonalono dopiero w dobie komputeryzacji. Aż do schyłku ubiegłego stulecia obowiązywały surowe zalecenia w sprawie powinności religijnych (na przykład naznaczenie obowiązku czterokrotnego przystępowania do stołu pańskiego w roku 1686, absolutny zakaz konwersji), a pastory jeszcze w latach międzywojennych zwyczajowo egzaminowali mieszkańców ze znajomości Biblii (*husförhör*)¹³, o czym często wspomniano w literaturze pięknej.

¹¹ A. K a r s t e n: *Historia Szwecji*. Warszawa 1969; J. G u s t a v s s o n: *Dzieje Szwecji*. Warszawa 1972.

¹² Według: B. K r ó l i k o w s k i: *Błażeja Siennickiego dziariusz z wojny szwedzkiej*. Warszawa 1972.

¹³ Podobne informacje znajdują się w pracach: S. H a d e n i u s, A. L i n d g r e n: *On Sweden*. Helsingborg 1992; Z. M. K l e p a c k i, M. Ł a w n i c z a k: *Współczesna Szwecja*.

Sytuacja w sferze życia religijnego zaczęła się zmieniać gdzieś od lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia jako konsekwencja licznych działań zmierzających do modernizacji kraju, których rezultaty uwidoczniły się wyraźnie na przełomie stuleci. W działaniach tych chodziło generalnie o liberalizację stosunków społeczno-ekonomicznych (otwarcie granic, rozwój handlu, ułatwienie przepływu ludności – tutaj kontrowersyjna sprawa emigracji), która znalazła też przedłużenie w polityce wyznaniowej. Z lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia pochodzi bowiem m.in. formalne prawo do wystąpienia z Kościoła państwowego, rozporządzenie umożliwiające działalność innych związków wyznaniowych, jak również prawo zezwalające na osiedlanie się ludności żydowskiej¹⁴. Jednak radykalna zmiana sytuacji nastąpiła dopiero po drugiej wojnie światowej, o czym dają wyobrażenie następujące fakty:

1951 – uchwalenie ustawy o wolności religijnej, przewidującej możliwość wystąpienia z Kościoła państwowego, bez konieczności wstąpienia do innej wspólnoty wyznaniowej;

1960 – wyświęcenie pierwszej pastorki (obecnie ponad 600);

1968 – otwarcie pierwszego klasztoru (karmelici)¹⁵;

1983 – przybliżona data początku ruchu ekumenicznego (kongres w Uppsali);

1996 – wprowadzenie w życie prawa mówiącego, że o przynależności do Kościoła państwowego nie decyduje samo urodzenie, lecz chrzest;

1997 – ingres pierwszej kobiety-biskupa do katedry w Lund.

Aktualnie około 90% ludności należy do Państwowego Kościoła Luteranckiego. Na jego czele stoi biskup Uppsali – jeden z kilkunastu biskupów w Szwecji – który w całej kapitule jest jedynie „primus inter pares”. W służbie Kościoła państwowego pozostaje w całym kraju około 3500 pastorów, wspomaganych przez aktywne grupy świeckich wolontariuszy. Podstawowymi jednostkami administracji kościelnej są parafie, w liczbie prawie 2580 (kościół jest około 4000), a ich granice są trwałe od stuleci. Zadania każdej parafii sprowadzają się zasadniczo do trzech sfer aktywności: (1) dbałości o obiekty kościelne; (2) zachęcania do uczestnictwa w nabożeństwach i wspierania różnych sposobów szerzenia nauk kościoła; (3) prowadzenia różnorodnych form działalności charytatywnej i opiekuńczej, co jest szczególnie istotne. Parafie mają prawo nakładania podatku na pokrycie koniecznych wydatków. Nawet osoby, które wystąpiły z Kościoła szwedzkiego, zobligowane są wciąż do płacenia 30% dotychczasowego podatku na utrzymanie cmentarzy oraz na prowa-

Warszawa 1972; J. K u b i t s k y: *Szwecja od środka*. Warszawa 1987; L. Ö s t e r l i n: *Svenska kyrkan i profil. Ur engelsk och nordisk perspektiven*. Skelleftea 1996.

¹⁴ A. K a r s t e n: *Historia Szwecji...*, C. M. M a r t l i n g: *De Nordiska Nationalkyrkorna. Fran Kalmarunionen till Borgadeklarationen*. Stockholm 1997, s. 96–102.

¹⁵ S. H a d e n i u s, A. L i n d g r e n: *On Sweden...*, s. 99–100; J. K u b i t s k y: *Szwecja od środka...*, s. 115–121.

dzenie rejestrów cywilnych¹⁶. Chociaż ustawodawstwo zapewnia pełną wolność wyznania, osób występujących całkowicie z Kościoła nie jest dużo, co wynika z chęci zabezpieczenia sobie opieki na starość oraz z troski o przyszły pochówek. Przynależność ta umożliwia też urządzenie uroczystych konfirmacji młodzieży oraz ślubów kościelnych (do tej pory pełnych prostoty)¹⁷. Fala konwersji wyznaniowych w niektórych środowiskach zdążyła już minąć.

Poza Kościołem państwowym istnieje też kilka związków wyznaniowych, nazywanych „wolnymi kościołami protestanckimi”, których aktywność jest duża. Największe znaczenie ma Kościół Zielonoświątkowy, liczący 100 000 członków. Pozostałe mają ogółem nieco ponad 200 000 wyznawców. Chodzi tutaj szczególnie o baptystów (w tym kraju ich dzieje były złożone), metodystów, Szwedzki Związek Misyjny oraz Armię Zbawienia¹⁸. Ich rozprzestrzenianie się miało miejsce głównie w drugiej połowie ubiegłego stulecia, przy czym istotną rolę odgrywały w tym procesie kontakty rodzin rybackich z zachodniego wybrzeża z norweskimi wspólnotami wyznaniowymi (pośrednio wpływy te wywodziły się z krajów anglosaskich)¹⁹. Do lat międzywojennych w gronie tym wyróżniały się także rodzime związki wyznaniowe, to znaczy „swedenborgizm” i „laestadianizm”. W pierwszym przypadku chodziło o ekskluzywną, dość purytańską wspólnotę, w drugim natomiast o wyznanie ludowe, oparte na uproszczonej dogmatyce, ciekawych rytach (z wyraźnymi cechami charyzmatycznymi) – rozpowszechnione wśród Lapończyków na północy kraju.

Oddzielnym problemem jest sprawa Kościoła katolickiego w tym kraju. W przeważającej mierze, a dokładniej w około 80%, jest to Kościół imigrantów, głównie przybyszów z krajów latynoamerykańskich, z Polski, Chorwacji oraz z Filipin, w mniejszym stopniu z innych stron świata. Określa to jego charakter jako Kościoła otwartego, wieloetnicznego, skłonnego do przyjmowania konwertytów, z aktywnym laikatem świeckim. Ma on obecnie nieco ponad 160 000 wyznawców, podczas gdy w roku 1960 było ich niecałe 30 000, w połowie lat trzydziestych około 10 000, a w ostatnim dziesięcioleciu ubiegłego wieku zaledwie parę tysięcy. W całej Szwecji znajduje się 37 parafii katolickich, w których pracuje około 150 duchownych. Spory odsetek katolików – około 25 % – stanowią Polacy, mieszkający obecnie głównie w rejonie Sztokhol-

¹⁶ M.in. według informatorów: *Tillhörlesen – Ett bildmagasin om livet i Svenska kyrkan*. Uppsala 1995; *Fact Sheets on Sweden*. Stockholm 1996, wyd. Svenska Institutet.

¹⁷ P. B e r l i n: *Poradnik ksenofoba...* s. 17–19; *Svenska kyrkan – En kort presentation*. Uppsala 1995, „Svenska Kyrkans Informations” Uppsala 1995, s. 12–13.

¹⁸ S. H a d e n i u s, A. L i n d g r e n: *On Sweden...*, s. 102; H. J o h n s s o n: *Spotlight on Sweden*. Stockholm 1995, s. 27.

¹⁹ A. G u s t a v s s o n: *Women and Men in the Coastal Districts on the Swedish Westcoast*. „Ethnologia Europaea” 1986, Vol. 16(2), s. 156–163; T e n z e: *Religious Contacts in Swedish-Norwegian Border Regions* [referat z konferencji SIEF „Folk Religion – Continuity and Change”, 1995].

mu (ok. 18 000), w Malmö oraz w okolicy Göteborgu; pierwszy kościół polski został wybudowany przez robotników w Oskarström w latach wojny. W tym kontekście istotny jest przede wszystkim fakt, że na nabożeństwa – regularnie odbywają się one tylko w czterech miejscach – przychodzi prawie 20% polskich imigrantów (dane dla innych grup etnicznych są zbliżone), co nie zadowala, oczywiście, duchownych, ale i tak stanowi wskaźnik pięciokrotnie wyższy od średniej krajowej²⁰. Inny przykład: na mszach katolickich w (protestanckim) kościele św. Jana w stolicy kraju zjawia się niekiedy nawet 2000 ludzi, podczas gdy na nabożeństwa protestanckie przychodzi tam jedynie 20–30 osób²¹.

W przekroju całego społeczeństwa, już w dużym stopniu wielokulturowego, oprócz miejscowych wyznawców Kościoła państwowego, wolnych Kościołów protestanckich oraz katolików, widoczne są również inne religie i związki wyznaniowe – chrześcijańskie i niechrześcijańskie, o których warto choćby wspomnieć. Są nimi przede wszystkim:

- świadkowie Jehowy (23 000 wyznawców),
- Kościół prawosławny i inne Kościoły wschodnie (97 000),
- Estoński Kościół Ewangelicki (13 000),
- Kongregacja Wyznania Mojżeszowego (8500 na 16 000 Żydów w całym kraju),
- muzułmanie (ogółem około 200 000, mniej niż połowa w kongregacji),
- buddyści (3000)²².

Niektóre spośród przytoczonych wcześniej danych przybliżyły już odpowiedź na pytanie o szwedzką religijność czy też dokładniej: o aktywność religijną mieszkańców tego kraju. Przede wszystkim dostrzegalna jest progresywna polityka Kościoła państwowego, która wywiera także pośredni wpływ na inne grupy wyznaniowe, stanowiąc na przykład źródło kłopotów kleru katolickiego. Znajduje ona wyraz chociażby w aprobowaniu przyjętego stylu życia, promowaniu „miękkiej” wykładni doktryny religijnej (Chrystus jako przyjaciel i mistrz, a nie jako Zbawiciel), w przyzwoleniu na sprowadzanie religijności do sfery prywatności ludzi, jak również w wielu podobnych postawach. Nawet przypadki profanowania symboli religijnych, co chętnie wypominają Szwedom obcokrajowcy, nie spotykały się z potępieniem ze strony władz kościelnych. Coraz częściej powtarza się w związku z tym opinię, iż chrześcijaństwo jest jedynie symbolem kulturowym²³.

²⁰ Według S. K o w a l c z y k: *Duszpasterstwo polonijne w Szwecji*. „Panorama Polska”, R. 35, nr 2; J. P r ó c h n i e w i c z: *Katolicyzm skandynawski*. „Misjonarz” 1997, nr 12, s. 10–11.

²¹ Dane według kilku autorów i różnorodnych pozycji.

²² C. M. M a r t l i n g: *De Nordiska...*; G. H a l t o n s e n: *Ostkyrkor i Sverige*. Skelleftea 1997.

²³ Niektóre przykłady z telewizyjnego programu „Frona”, z dn. 20 września 1996 roku.

Problem religijności szwedzkiej

W świetle danych statystycznych, szczególnie tych, które bywają nieco retuszowane z myślą o zagranicznych czytelnikach, aktywność religijna Szwedów wydaje się wcale znaczna, a powtarzające się w wielu środowiskach opinie o ich dechrystianizacji (wtórni poganie Północy) są przesadzone, gdyż: (1) 75% dzieci jest ochrzczonych; (2) ponad 60% młodzieży przystępuje do konfirmacji (rocznie około 55 000); (3) 65% ślubów ma miejsce w kościołach; (4) ponad 92% pogrzebów ma oprawę kościelną²⁴.

W rzeczywistości zwraca uwagę, uchwytna w różnorodnych badaniach, słaba identyfikacja z wyznaniem (religią), sytuowanie jej na odległym planie aksjologicznym – za sprawami domowymi, ekologicznymi czy też zawodowymi. Zagadnienia religijne nie są tematem, który wyzwalaby większe emocje w rozmowach prywatnych, uchodzą za coś oczywistego, nie rodzą dylematów i nie zmuszają do nadmiernych refleksji²⁵. Z łatwością dostrzegali to reprezentanci innych nacji, zgodni w opinii, iż Szwecja jest jednym z najbardziej zsekularyzowanych państw w Europie. Charakterystyczne, że stosunek mieszkańców tego kraju do religii, duchownych, kościołów interesował od kilku dziesięcioleci również rezydentów i podróżników z Polski. Zwracali oni uwagę na skromny wygląd kościołów wiejskich oraz na to, że w relacjach międzyludzkich Szwedzi nie przypisywali znaczenia postawom religijnym²⁶. Według badań opinii publicznej, w których od roku 1988 systematycznie uwzględnia się kwestie religijności, zdecydowana większość obywateli (dwie trzecie) nazwała siebie „chrześcijaninami na swój własny sposób” (podobnie rozumie się też patriotyzm), a mniej więcej jedna czwarta ludności kraju w ogóle nie uznawała siebie za chrześcijan²⁷.

Sytuacja ta znajduje oczywiście wyraz w wymiernych wskaźnikach, jakimi mogą być chociażby nie okazjonalne ceremoniały, lecz praktyki religijne, wymagające regularności i rzeczywiście sprzyjające podtrzymywaniu i pogłębianiu uczuć religijnych. Aktywność społeczeństwa szwedzkiego w tej sferze – podob-

²⁴ Informacje dotyczące konfirmacji są dość rozbieżne, natomiast na temat pogrzebów wyjątkowo zgodne. Warto dodać, że różne organizacje wydają poradniki w sprawie wyboru formy ceremoniału pogrzebowego, zwykle zalecając pochówek kościelny. Przykładem jest opracowanie *Att dela sorgen (Dzielić troski)*, wydane w 1994 roku przez Sveriges Begravningsentreprenörers Förbund.

²⁵ P. B e r l i n: *Poradnik ksenofoba...*, s. 18; Podobnie S. H a d e n i u s, A. L i n d g r e n: *On Sweden...* Według wspomnianego w przypisie 3 artykułu Å. Dauna znacznie bardziej aktywni religijnie są Finowie.

²⁶ Chodzi głównie o relacje K. Wyszomirskiego, W. Zawistowskiego oraz J. Pańskiego i J. Warnkówny. W pracy tej autorki: *Wśród skogów Szwecji i fjordów Norwegii* (Warszawa 1909) znajduje się ciekawy opis kościoła nad jeziorem Siljan i miejscowego nabożeństwa.

²⁷ *Fact Sheets...*, s. 1–2; również kilka innych publikacji.

nie jak i innych narodów skandynawskich – jest słaba. Dotyczy to udziału w nabożeństwach, przystępowania do niektórych sakramentów w życiu dorosłym, przestrzegania formalnych nauk Kościoła, katechizacji młodzieży i wielu innych form. Na przykład, niewiele ponad 4% wierzących bywa regularnie na cotygodniowych nabożeństwach, a kilkanaście procent przychodzi na nie nieregularnie – raz na miesiąc lub dwa. Istnieje również grupa „wiernych”, która uczestniczy w nabożeństwach „od wielkiego święta” – zwykle raz lub dwa razy do roku²⁸. Wskaźniki te są nieznacznie różne w poszczególnych środowiskach, regionach, grupach zawodowych i wiekowych, nieco inne na wsiach i w stolicy, przy czym dla najstarszej generacji, młodzieży, mieszkańców prowincji wcale nie są one najwyższe. W odniesieniu do tradycyjnych warunków sprzed dziesięcioleci udało się badaczom stwierdzić m.in. powszechność dość typowego zjawiska dla religijności ludowej w ogóle, to znaczy koniunkturalnego nawrotu do praktyk religijnych w okresach niepomyślnych²⁹. Pod względem religijnym korzystnie wyróżniają się na przykład środowiska związane z „wolnymi kościołami” oraz wierni z terenów w zachodniej części kraju – głównie w prowincjach Bohuslän i Halland – które znalazły się w zasięgu dziewiętnastowiecznych prądów religijnych, m.in. dość charakterystycznego dla tej części kraju „schartuanizmu”³⁰. Nawet Polacy, którzy przebywali w Szwecji w czasie ostatniej wojny, dostrzegali aktywność „wolnych kościołów”, gdyż głównie z ich strony uzyskiwali wsparcie i jedynie „członkowie sekt” (jak mawiano) zapraszali ich do swych domów³¹. Inna jest oczywiście sytuacja w środowiskach imigrantów, głównie z krajów katolickich, o wiele bardziej aktywnych religijnie, chociaż dalece posunięta dechrystianizacja społeczeństwa rodzimego nie pozostała również bez wpływu na życie przybyszów, ich postawy światopoglądowe i uznawane wartości.

Jeden z powojennych badaczy szwedzkich, Swen Ek, tak pisał o aktywności religijnej ludności z biednej dzielnicy Lund w latach sześćdziesiątych: „Mieszkańcy slumsów należeli głównie do państwowego Kościoła. [Jednak] ich zainteresowanie religią było słabe. Rzadko – albo nigdy – nie chodzili do kościoła i z reguły nie odmawiali modlitwy ani przed posiłkiem lub po nim, ani też przed snem. Z drugiej natomiast strony skrupulatnie dbali, aby ich dzieci przystępowały do konfirmacji, i w związku z tym konfirmacja funkcjonowała jako „rite de passage”: od tej pory można było czuć się dorosłym.”³² Ważność

²⁸ S. H a d e n i u s, A. L i n d g r e n: *On Sweden...*, s. 99–102. Podobna jest wymowa przykładów podanych w opracowaniach: B. T r y f a n: *Kraje skandynawskie*. Warszawa 1972; W. N o w i c k i: *Szwedzi. Polityka, obyczaje*. Warszawa 1973.

²⁹ A. G u s t a v s s o n: *Religious...*, s. 15; T. S e l b e r g: *Religion in Everyday Life*. „NIF-Newsletter” 1993, 4, s. 13–17.

³⁰ A. G u s t a v s s o n: *Women and Men...*, s. 156–163.

³¹ A. N. U g g l a: *Polacy w Szwecji w latach II wojny światowej*. Gdańsk 1997, s. 74–77.

³² S. E k: *Nóden i Lund*. Lund 1970, s. 150–152.

tego wniosku można zasadniczo rozszerzyć na większość środowisk, grup społecznych, a nawet na całe społeczeństwo tego kraju, które od połowy lat międzywojennych staowało się coraz bardziej ateistyczne, a od połowy lat sześćdziesiątych – wręcz antyreligijne. Przy okazji wzmianki o konfirmacji warto dodać, że od lat utrzymuje się ona prawie na stałym poziomie, głównie ze względów prestiżowych i towarzyskich, a aktualnie przystępuje do niej nieco ponad połowa młodzieży. Konfirmację poprzedza zwykle egzamin z wiedzy religijnej, towarzyszą jej różne inscenizacje artystyczne, a uroczystość odbywa się w rodzinnej miejscowości lub na specjalnym obozie. Bohaterowie ceremonii ubierają się często w długie ozdobne szaty, przechowywane niekiedy przez następne lata. W mniejszych miejscowościach uroczystość obchodzi się również rocznicę konfirmacji, na którą zaprasza się najbliższych i o której informuje lokalna prasa³³.

W związku z takim kryzysem zrozumiała staje się taktowna, lecz zdecydowana aktywność Kościoła w walce o podniesienie zaangażowania religijnego mieszkańców. Przyjmuje ona wielorakie formy, dla nas niekiedy trudno zrozumiała. Okazuje się, że osoby rozwodzące się mogą liczyć na ceremonialną modlitwę, której celem jest przypomnienie dobrych chwil oraz wzajemne wybaczenie sobie win. Osobliwą innowacją jest zamawianie modlitw w lokalach przez wrzucenie kartki do „naczynia modlitewnego”. Rozbudowana sieć kościołów przydrożnych (*vagkyrkor*) wabi dyskretnie perspektywą zatrzymania się dla odpoczynku, wypicia kawy, na chwilę zadumy (*andakt och stillhet*). Na przykład w diecezji Växjö jest prawie czterdzieści takich obiektów; w innych diecezjach podobnie. Niekiedy zaś proponuje się mieszkańcom i gościom – z powodu braku w pobliżu odpowiednich instytucji – udział w jakiejś imprezie kulturalnej, na przykład w koncercie, odczycie, projekcji filmów, gdyż kościoły w Szwecji pełnią od lat również funkcję domów kultury. Na przykład w dość dużej miejscowości Färjestaden na Olandii, która w lipcu staje się ważnym ośrodkiem wczasowym, znajduje się jedynie kaplica, w której odbywają się prawie wyłącznie imprezy kulturalne – głównie odczyty i koncerty. Warto wiedzieć, że samych tylko chórów i zespołów muzycznych jest przy kościołach państwowego wyznania luterańskiego ponad 6000.

Przybywszy z łatwością dostrzegają, iż w warunkach ograniczonych możliwości oddziaływania za pomocą środków plastycznych przebywający w kościele mają do czynienia z bogactwem różnorodnych, wyrwanych z kontekstu, lecz sugestywnych napisów, którymi są zwykle cytaty z Biblii lub psalmów, w rodzaju: *Jesus sede: „Jag är världens ljus”* (*Jezus powiada: „Ja jestem światłością świata”*). Zwracają uwagę również propagowane sposoby retorycznego przekazywania pozdrowień i „informacji” przez nieznanymi za pośrednictwem kar-

³³ J. O. S w a h n: *Maypoles. Crayfish and Lucia. Swedish Holidays and Traditions*. Varna-mo 1994, s. 7–8.

teczek z napisami, które są wieszane na tablicach w przedsionkach lub przyczepiane do prostego krzyża znajdującego się przy drzwiach (*kyrkan tro*). Służą one zwykle młodym ludziom jako środek ekspresji – wyrażania głębszych odczuć lub wcale przelotnych wrażeń, na przykład radości z powodu nadmorskiej wędrówki (*Jag onska sa gärna att det blir fint väder på Öland*)³⁴.

W niektórych kręgach społeczeństwa uwidacznia się swoista nostalgia za czasem odległym, lecz bogatszym duchowo, to znaczy okresem sprzed reformacji. Świadectwem tego okresu są zachowane katedry, których powstanie sięga średniowiecza (choćby w Kalmarze). Religioznawcy, historycy i etnologowie sięgają z rozmysłem do tego okresu, przypominając w swoich opracowaniach ówczesne wydarzenia, dzieje świątyni, historię sztuki sakralnej, postaci świętych. Ciekawym przykładem w skali całej Skandynawii jest rewitalizacja wierzeń dotyczących postaci św. Olafa. Doszło na przykład do renesansu odbywanych w średniowieczu pielgrzymek na trasie: Karlstadt – dolina rzeki Klaralven – Røros – Trondheim w Norwegii (niegdysiejsza siedziba biskupstwa i władzy królewskiej – Nidaros), jednakże mają one obecnie charakter imprezy turystycznej i uczestniczy w nich głównie młodzież na motocyklach³⁵. Skromne trasy pielgrzymkowe proponują też diecezje. Na przykład w rejonie Växjö są trzy takie trasy: od klasztoru Nydalä do Byarum, od miejscowości Hagby do siedziby diecezji i z osady Aseda do Växjö.

W aktywności Kościoła na rzecz poprawy życia religijnego daje się zauważyć kilka dość charakterystycznych działań. W pierwszej kolejności jest to korzystanie ze zrozumiałych i łatwych do zaakceptowania przez Szwedów symboli, związanych z troską o gospodarstwo, umiłowaniem natury, skłonnością do podróżowania. Oto nostalgiczny wizerunek łodzi na jeziorze (w tle szare niebo), zamieszczony na okładce broszury, która zaprasza mężczyzn na cykl spotkań religijnych, w tym do udziału w medytacjach stanowych w Rättvik w Dalarnie³⁶. Podobnie oddziałuje się na sentymenty mieszkańców do wiejskości, tradycyjnej architektury, staroci – większość uroczystości lokalnych koniecznie rozpoczyna się w okolicach kościoła, wiele imprez folklorystycznych związanych jest również ze zwiedzaniem kościołów, w nich odbywają się na przykład sławne *hembygdensdagor* („dni ludowe”), a tzw. *gamla kyrka* (stary kościół) to określenie znaczące o wiele więcej niż mogłoby wynikać z prostego tłumaczenia – to centrum lokalnego świata, fundament prostej historii lokalnej. Jednocześnie zwraca uwagę skoncentrowanie większości działań na poziomie lokalnym, w tym również organizowanie imprez plenerowych (na przykład

³⁴ Obserwacje autora dotyczą głównie południowej części kraju.

³⁵ N. A. B r i n g é u s: *Introduction*. In: *Religion in Everyday Life*. Ed. N. A. B r i n g é u s. Stockholm 1994; U. W o l f - K n u t s: *Folk Religion – Continuity and Change*. „NIF-Newsletter” 1996, 2–3, s. 11–15.

³⁶ Miejscowość znana z tradycji sztuki ludowej i organizacji festiwali folklorystycznych.

msze ekumeniczne), spotkań w obiektach przykościelnych (*stiftsgård*), akcji, a przede wszystkim wydawanie pism o treści religijnej, których jest wiele³⁷.

Kościół stara się, jak wspomniano, wzbudzić szacunek oraz zaufanie zaangażowaniem w sprawy społeczne, a szczególnie działalnością charytatywną na rzecz ludności z biednych rejonów świata, na przykład Salwadoru, Rumunii, Nepalu, Zimbabwe, co znakomicie łechce próżność obywateli („dobrze być Szwedem i móc wspierać finansowo słabszych”). Po roku 1993 kręgi wiernych obiegła fotografia niejakiej Eleny Zamfirescu – 97-letniej staruszki z Bukaresztu – która przetrwała zimę tylko dzięki akcji Individuell Manniskohjälp (IM)³⁸. Według danych z lat 1992–1995 na pomoc dla krajów biedniejszych zbierano corocznie około 200 mln koron (5 mln dolarów)³⁹. Drugi natomiast kierunek aktywności wiąże się z opieką nad osobami starszymi i samotnymi, których w tym kraju nie brakuje i którzy czują się zepchnięci na margines, chociaż ich sytuacja materialna jest wcale dobra („samotność dobrobytu”). Przynajmniej od kilkunastu lat rady kościelne, organizacje społeczne i całkiem nieformalne grupy prześcigają się w aktywności na rzecz tych środowisk. Właściwym przykładem w tym kontekście jest ukierunkowanie znanego szwedzkiego zwyczaju – „Łucji”. Prawie wszędzie, a szczególnie w większych skupiskach miejskich, „Łucja” – podobnie jak „Christlkindl” w Niemczech lub holenderski „Sinterklass” – odwiedza szpitale, sierocińce, domy starców. W niektórych środowiskach pochód jej orszaku rozpoczynał się w pobliżu kościoła, chociaż nie ma on i nie miał zasadniczo religijnego charakteru⁴⁰.

Kryzysu religijności nie można zrozumieć koncentrując uwagę jedynie na polityce Kościoła (zbyt progresywnej) oraz na przeobrażeniach ekonomiczno-społecznych. Konieczne jest także wskazanie na sferę wartości i życie obyczajowe w ogóle. Na podkreślenie zasługuje w tym kontekście zjawisko kryzysu rodziny w krajach nordyckich, związane silnie z wieloma innymi niekorzystnymi zjawiskami społecznymi – szczególnie właśnie w Szwecji. Statystyka jest w tym przypadku bezwzględna. Połowa małżeństw się rozwodzi, około 60% dzieci rodzi się poza małżeństwem, ponad 10 000 dzieci odbiera się corocznie rodzicom⁴¹. Rodzina nie jest zatem filarem wychowania młodych i wdrażania ich w świat wartości. Do kryzysu rodziny przyzwyczało się państwo, Kościół, szkoła. Nauczyciele dość konsekwentnie przysposabiają młodych do życia w takim układzie, nawet skrajne ruchy feministyczne nie budzą większe-

³⁷ Na przykład w południowej części wyspy Óland są to: Vetekornet, Källan oraz okazjonalne pisma „Sveriges Kyrkliga Studieförbund”, na przykład „Kastlösadagarna”, „Ólands Sommarkyrka”.

³⁸ Bogata jest też działalność na rzecz dzieci, o której daje wyobrażenie sztokholmskie czasopismo „Barn och Familj”.

³⁹ *Svenska Kyrkan...*, s. 17.

⁴⁰ L. D o w n m a n: *Round the Swedish Year*. Stockholm 1972.

⁴¹ Jak w przypisie 23.



go sprzeciwu, a państwo zalegalizowało małżeństwa homoseksualne. Z kolei problem par żyjących bez ślubu – zjawiska w tym kraju masowego – okazał się na tyle istotny z moralnego i społecznego punktu widzenia, że jego rozwiązanie władze kościelne uważały za najważniejszy temat dla kolejnych synodów.

Obecnie wiadomo, że dawna hegemonia Kościoła państwowego w Szwecji, który funkcjonował przez wieki jako struktura skostniała, przyczyniła się do obecnego kryzysu wiary i religijności. Jednocześnie tradycyjna religijność, różna w wielu środowiskach, była jakością niezbyt spójną i wyraźną. Z aktywnymi postawami na przykład reprezentantów wpływowego „ruchu wstrzemięźliwości” kontrastowały istotnie postawy zwykłych ludzi, nierzadko w pewnym stopniu agnostyczne. Wolno sądzić, że nieuczestniczenie w niedzielnym nabożeństwie (w odległym często kościele) nie jest miarodajnym wskaźnikiem braku zaangażowania religijnego wobec tradycji czytania Biblii i śpiewania psalmów w wielu domach⁴². Jednocześnie zaskakujący jest fakt daleko idącej marginalizacji wartości religijnych przez większą część obywateli w okresie powojennej *prosperity* i tworzenia się społeczeństwa dobrobytu, oferującego wielość dóbr konsumpcyjnych, nowe wartości duchowe i poczucie bezpieczeństwa socjalnego. Jednakże pomimo nadwątlenia struktur kościelnych, niekiedy nawet zaniku jednostek parafialnych, Kościół nie przestał być siłą liczącą się i potencjalnie gotową sprostać nowym wyzwaniom. Większość ludzi zwraca się jednak ku niemu w chwilach trudnych z nadzieją wzmocnienia ducha i ucieczki przed kłopotami, czyli – jak przyjęto mówić – *Kyrkan för glädje och sorg* (Kościół daje radość i pomaga w chwilach trosk)⁴³.

Zakończenie

W próbach zgłębiania przez Polaków tajemnic życia religijnego Szwedów wypływa mimo woli pewien szczególny dystans, dziś już historyczny, który łatwo wyraża się zderzeniem charakteru narodowego zdeterminowanego również przez tradycyjny katolicyzm potomków obrońców Częstochowy z „heretyckością” XVII-wiecznych najeźdźców zza Bałtyku, innymi słowy – coś ze zderzenia „koncerza z rapierem”.

Tradycyjna religijność szwedzka była zjawiskiem dość osobliwym, w dużej mierze dzięki specyficznej sytuacji Kościoła w tym kraju. Rzutowało to, oczy-

⁴² Ciekawe informacje na ten temat w pracy: A. A r v i d s s o n: *Folklig vissang i Vasterbotten*. Umeå 1982, s. 48–52.

⁴³ *Svenska Kyrkan...*, s. 12; *Tillhorlesen...*, passim.

wiście, na trwające zasadniczo od połowy ubiegłego stulecia przeobrażenia w sferze życia religijnego, które nie są łatwo porównywalne nawet ze zjawiskami zachodzącymi w innych krajach protestanckich. Bez zasadniczych trudności można jednak szukać analogii do zachodzących w Szwecji przeobrażeń aktywności religijnej w ostatnich dziesięcioleciach oraz możliwości ich zaklasyfikowania w spojrzeniu z zewnątrz. Oczywiście, mają one w tym kraju wymiar i charakter dość szczególny, co wynika zarówno z ciężenia tradycji, głębi kryzysu tożsamościowego ujawnionego przed dziesięcioleciem w okresie przyspieszonych przemian, jak i właśnie z charakteru narodowego.

Z wielu względów studiowanie przypadku religijności szwedzkiej, również w zaproponowanych kontekstach, jest zabiegiem wcale uzasadnionym, gdyż pozwala poszerzyć spojrzenie na kwestie społeczno-historycznych uwarunkowań modelu religijności typu ludowego w ogóle oraz na jego dynamiczne transformacje. Z drugiej zaś strony ułatwia to zrozumienie kultury narodu, którego siedziby nie znajdują się przecież zbyt daleko od Polski, jak również pełniejsze poznanie zakresu różnorodności uwarunkowań zmian społeczno-kulturowych w Europie. Osobom bardziej zainteresowanym szwedzką etnologią zabieg ten pozwala natomiast na postawienie dodatkowych pytań i poszerzenie spojrzenia analitycznego.

National character – Identity – Religiousness (The case of Sweden)

S u m m a r y

The article presents religious life of Swedes in terms of their specific national character and the history of religion in this country, which since the times of Reformation has been closely related to the domination of the state church.

Traditional Swedish religiousness was very different not only from Polish (Catholic) religiousness but also religiousness of a majority of Protestant countries. At the same time it was not a homogenous regional or social phenomenon. Some of its characteristics can be seen in terms the Nordic (historical conditions, mentality) while others testify to the influence of the 19th century religious currents, the circumstances of the development of the country at the turn of the last century and a few other factors.

In terms of the present situation it should be noticed that the model confronts religious patterns of immigrants which is more impressive and profound. Among other features we find the disappearance of religious practices in all age groups, reducing religion to the sphere of privacy and noticeable revival of neopagan ideologies. Polish readers will find the following three issues interesting: the discordance of traditional Puritanism and the present state of religious life in Sweden, the range of progressive politics of the Church and the role of charity actions and par-

ishes, the depth of the crisis of identity visible during the last few decades and influencing the religious activity in this country.

Finally the article presents and analysis of the activity of the minority group of Catholics and Christian and non-Christian denominational associations which should throw additional light on the problem of Swedish religiousness.

Der nationaler Charakter – Identität – Religiosität (ein Sonderfall – Schweden)

Z u s a m m e n f a s s u n g

In dem Artikel wurde ein Blick auf das religiöse Leben der Bewohner von Schweden im Kontext des ziemlich besonderen nationalen Charakters und der Geschichte der religiösen Verhältnisse in diesem Lande, die seit der Reformation mit der Vorherrschaft der staatlichen Kirche verbunden sind, dargestellt.

Die traditionelle Religiosität der Schweden unterschied sich entschieden von der Religiosität z.B. der polnischen (katholischen), aber auch zum Teil von der Religiosität der meisten protestantischen Länder. Sie war gleichzeitig eine einheitliche Erscheinung weder in der regionalen noch in der sozialen Dimension. Manche Züge lassen sie in der nordischen Perspektive schlechthin sehen (historische Bedingungen, Mentalität der Einwohner), andere dagegen weisen auf den Einfluß der religiösen Strömungen des neunzehnten Jahrhunderts hin oder auch auf die Umstände des Zivilisationsaufschwungs des Landes um die Jahrhundertwende sowie auf einige andere Faktoren.

In der Gegenwart soll vor allem die Konfrontation dieses Modells mit der tieferen Religiosität der Immigranten gesehen werden. Man bemerkt heutzutage auch ein unaufhaltsam voranschreitendes Aufgeben der religiösen Praktiken in allen Altersgruppen (Dies beweisen deutlich statistische Angaben), das Einschränken der Religion auf ein rein privates Bereich und ein nicht unübersehbares Aufleben der neoheidnischen Ideologien. Für den polnischen Leser sind hauptsächlich drei Fragen vom Interesse: die Kluft zwischen dem herkömmlichen Puritanismus und der Verfassung des gegenwärtigen religiösen Lebens in diesem Land, der Umfang der progressiven Politik der Kirche sowie die Bedeutung der karitativen Aktivität der Pfarrgemeinde, die Tiefe der Identitätskrise, die auf den Zeitraum vor ein paar Jahrzehnten zurückgeführt werden kann, und die das religiöse Leben in diesem Land direkt beeinflusst.

Das Problem der schwedischen Religiosität wird noch dadurch breiter betrachtet, daß man die Aufmerksamkeit der Leser auch auf die Aktivitäten der Randgruppe der katholischen Konfession sowie auf die der nichtchristlichen und christlichen konfessionellen Verbände lenkt, was in dem Artikel ebenfalls mitberücksichtigt wurde.